Nro. 30.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 14. Kwietnia 1815.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Pan ceniąc nayłaskawiey gorliwość, zdolność i poczciwość, którą Galicyyski Radca appellacyyny W. Lewin Lewiński we wszystkich stopniach służby publiczney chwalebnemi stwierdził dowodami, mianował go aktualnym nadwornym Radcą swoim przy naywyższym Trybunale sprawiedliwości.

N. Pan raczył F. Wacława Winklera cyrkułowego Aptekarza w Tarnowie, przez wzgląd na zasługi iego w ostatniey epoce woienney położone, ozdobić w dowód nayw yższey łaski i ukontentowania swoiego złotym medaliionem.

Jak bardzo szanowna Publiczność tego głównego miasta śpieszy przy każdey wydarzoney sposobności na pomoc ubóstwu i cierpiącey ludzkości, dowodem tego iest dana w wielkim tygodniu dnia 22. zeszłego miesiąca Marca Akademiia muzyczna na korzyść tuteyszego Instytutu Ubogich, a szczególniey na wsparcie rodzin poległych żołnierzy — Nadzwyczaynie wielka liczba słuchaczy, tudzież miłosierne datki serc dobroczynnych przechodzące ustanowioną od wstępu cenę, uczyniły tak obfity dochód, iż można go nazwać naylepszym od czasu zawiązania się owego Instytutu.

C. K. Kommissya Instytutu Ubogich poczytuie sobie za miłą powinność podziękować iak nayczuley Damom wysokiego rodu, tudzież PP. Miłośnikom muzyki za ich grzeczne przyłożenie się do téy muzyczney Akademii, która z przyczyny ich talentu i sztuki powszechną pochwałe słuchaczy zyskała i pięknego celu dobroczynności dopięła. Składa oraz Kommissya dzięki tuteyszym Obywatelom i Kommissarzom Instytutu Ubogich PP. Wacławowi Koberweinowi i Wicentemu Ziętkiewiczowi, którzy tak szlachetnie łożyli własne koszta na świetne ozdobienie i oświecenie sali w czasie muzycznych Akademii, tak często dla ubóstwa dawanych.

Jeden dobroczynny Przyiaciel szkół i dzieci, nie wymieniwszy swoiego nazwiska, ofiarował tuteyszéy główney wzorowey Szkole Niemieckiey 75 ZR. w W. W. w tym wyrażonym zamiarze, aby ie 7miu ubogim i pilnym uczniom 2giéy klassy, po skończonym examinie 1go kursu, rozdadź w podarunku; co też po ukończonym publicznym popisie i po stosowney przemowie W. JX. Minasiewicza, Scholastyka katedralnego i naczelnego Szkol normalnych Dozorcy, uskutecznioném zostało.

Cesarsko-Królewski 15ty pułk liniiowy Barona Zacha, poczytuie sobie na wychodzie swoim z Galicyi za obowiązek oświadczyć ninieyszém przy wynurzeniu szacónku żywą wdzięczność swoią Panu Thodius, Doktorowi medycyny i C. K. Fizykowi cyrkułowemu Sandeckiemu za tę ludzką i czynną pomoc lekarską, którey od niego pułk, a szczególniey korpus Officerów doświadczał. Pułk będzie sobie zawsze przypominać świetne talenta i wspaniały charakter tego zacnego Męża, który iako doskonały Lekarz i prawdziwy Przyiaciel ludkości tyle bolów ukoił.

W mieście Jarosławiu, d. 15. zeszłego miesiąca Marca, zszedł z tego świata X. Augustyn Kwiatkowski, Exjezuita w 83cim roku życia swoiego. Ten wielce cnotliwy i świątobliwy Kapłan, trawił dnie swoie po

wygaśnieniu zakonu swoiego w Klasztorze XX. Reformatów Jarosławskich, a oddany całkiem ćwiczeniom ewanielicznym, mimo zgrzybiałego wieku i kalectwa, dopełniał bezinteressownie wszystkich powinności kapłańskich, a nie przyymuiąc żadnych ofiar i żyiąc iedynie z swey pojezuickiey pensyi, rad dzielił z potrzebnym bliźnim i nędzarzem to, co mu po opędzeniu skromnych na życie iego wydatków pozostawało. Zwłokóm tego szanownego starca oddali z rozrzewnieniem ostatnią posługę Obywatele i Duchowni; pierwsi nieśli go na swych barkach do Kościoła, drudzy na cmentarz, i tak uczcili cnotę, o któréy i my w Gazecie naszéy wspomnieć, za miłą poczytaliśmy sobie powinność.

Z Wiédnia d. 5. Kwietnia. — Baron St. Vincent, Ces. Austr. Poseł akredytowany przy Dworze Królewsko-Francuzkim, przyiechał tu d. 3. b. m. z Paryża.*)

J. C. K. Apostolska Mość raczył dotychczasowego Wielkorządce Austryi Niższey, Franciszka Hrabiego Saurau, mianować nayłaskawiey Gubernatorem w Medyolanie, a dotychczasowego Gubernatora Galicyi, Piotra Hrabiego Goes, Gubernatorem w Wenecyi.

N. Pan raczył Hrabiego Tornieri, tymczasowego Prefekta w Wicencyi, ozdobić za świetne zasługi iego Krzyżem kawalerskim orderu S. Leopolda.

W Prezburgu umarła d. 20. Marca szacowana powszechnie Krewna N. Króla Francuzkiego, owdowiała Xiężna Lotaryńska Ludwika, z domu Xiężna Montauban, w 82gim roku życia. Zostawiła dwóch synów, Xięcia Karola Eugeniiusza Lotaryńskiego, Kawalera orderu złotego Runa, Jenerała iazdy w Ces. Austr. woysku, i Xięcia Karola, tudzież iedną córkę Xiężnę Elizę Carignan.

---

*) *Przytrzymani w* Paryżu *po odieździe N. Króla* Francuzkiego *Posłowie zagraniczni, otrzymali* (*według twierdzenia* Dostrzegacza Austryackiego) *po przybyciu* Napoleona *paszporty, dla odiechania na* Sztrasburg *i przebycia Renu. Szczególnie tylko Poseł Angielski Lord* Fitzroi-Sommerset *otrzymał paszport do* Calais. *Pan* Fagel, *Poseł N. Króla Niderlandzkiego, przeieżdżał d.* 28. *Marca przez* Kehl.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Pisma publiczne wyięły z Gazet Francuzkich następuiące doniesienia z Madrytu pod d. 1. Marca:

„Wszystko, co dotychczas o powszechney amnestyi w Kraiu naszym głoszono, iest bez fundamentu; codziennie owszem pomnażaią się prawidła surowości. Wielka liczba uwięzionych liberalistów zostaie w ciągłem niebezpieczeństwie zginienia na rusztowaniu katowskiém; to przynaymniey pewna, że Fiskał Kommissyi Królewskiey wyrokował śmierć na kilkanaście osób. Wszystkiego lękać się należy, dopóki tylko Kanonik Escoiquiz (dawniey Nauczyciel Ferdynanda) codziennie większego wpływu u Króla nabywać nie przestanie.“

„Baron Eroles, mianowany naczelnym Dowódcą w Barcelonie i Jenerałem woyska Katalońskiego; gotuie ón się iuż do wyiazdu, a towarzyszy mu Ochotnik (*guerillas*) Manso, którego Król Margrabią Lobregatu mianował. Kto zna sposób myślenia i postępowania obu tych Dowodców, obawia się, aby wkrótce nowe rozruchy w Barcelonie nie wybuchnęły. — Jenerałowie Villacampo i Palafox posłani są do Arragonii, i zdaie się, iż wszystkiego po gorliwości ich spodziewaią się.“

„Radcy Stanu i Rady Kastylskiey, którzy dobrze myślą o Hiszpanii, znayduią się w naydotkliwszém położeniu, ponieważ Król na porady ich ucho swoie zupełnie zamyka, a powoduie się samemi tylko radami Xięży Ostolaza i Escoiquiz.“

„Król ogłosił to za powszechną zasadę, iż żaden mnich klasztoru swoiego opuszczać nie może. Odrucone są zatém wszelkie prośby o sekularyzacyę, a Bulle Papiezkie, zawieraiące na nie zezwolenia, maią bydź natychmiast spalonemi, skoro do potwierdzenia Królewskiego podanemi zostaną.“

Gazety Angielskie zawiéraią następuiące wiadomości z Hiszpanii:

„Mamy wiadomości z Kadyxu dochodzące do dnia 19go, a z Madrytu do dnia 28go Lutego. W Madrycie aresztowano znowu osoby. Hrabia Pino Harmassa, brat Xęcia Frias, Członka Rady Kastylskiey; Gubernator Erro Navarro, Jenerał artyleryi; Pułkownik Piquaro z pułku Malagskiego, tudzież inni, między któremi iest

ieden Major i kilka kobiet, zaprowadzeni zostali do więzienia."

„W Kadyxie wydano d. 15. Lutego rozkaz dzienny, w skutku którego bramy, rynki publiczne i wały, we dnie i w nocy mocnemi oddziałami woyska i działami osadzone bydź muszą. Prócz tego zapowiedziano w tymże rozkazie dziennym wszystkim żołnierzom osady, iż ieżeliby który z nich był tak zuchwałym i śmiał wykraczać przeciw uszanowaniu, należącemu się świętey potędzę J. K. Mości, oraz poważał się uskarżać lub żalić na Rząd Królewski, tedy taki natychmiast przez Sąd woyskowy sądzonym będzie. Wszystkie osoby, tak woyskowe, iak i cywilne, które słysząc podobne wynurzenia się, nie przyaresztuią natychmiast same, lub też nie każą nayblizszey straży przyaresztować winowayce, tymże samym karom podlegać maią."

Eskadra Hiszpańska, przeznaczona do Ameryki południowey, która stała w porcie Kadyxskim, i wysadziła była znowu na ląd będące na niey woysko, miała d. 16. Lutego puścić się znagła na morze. Mówią, że ona składa się z 1go okrętu liniiowego o 64 działach, z 2 fregat, 1ney korwetty, 1ney galiotty, 1go statku i 51 przewozowych okrętów. Znaydowały się na tey eskadrze 2 pułki dragonów, 5 pułków piechoty, oddziały strzelców, artylerzystów &c., ogółem 10400 ludzi. (Inne doniesienia z Hiszpanii twierdzą znowu, że przeznaczone do południowey Ameryki woysko na ląd wysadzone, i w głąb Hiszpanii posłanem zostało. Czas więc okaże, która z tych dwoyga wiadomości iest prawdziwą.)

Włochy.

Pisma publiczne zawieraią z Livorno pod d. 8. Marca tę wiadomość, iż owe okręty, na których Bonaparte odiechał z wyspy Elby, pomimo wszelkiey baczności czatuiących na nie okrętów Francuzkich, dnia 5. Marca do portu w Porto-Ferrajo znowu zawinęły. Skoro Napoleon z ludźmi na ląd we Francyi wysiadł, dał owym okrętom rozkaz do powrotu.

Okręt, który potém wyszedł pod żagle z Porto-Ferrajo ze świtą i rzeczami Xiężny Pauliny, Siostry Bonapartego, i płynął do Viareggio (w Xięstwie Lukieskiem), musiał dla przeciwnych wiatrów zawinąć do Livorno, zkąd iednak odpłynął niezabawem na mieysce przeznaczenia swoiego, gdzie krótki czas przed tém Xiężna Paulina przybyła.

Król Imć Neapolitański wydał dnia 7. Marca Wyrok, ponawiaiący ogłoszone ieszcze d. 26. Sierpnia r. z. wezwanie do wszystkich lądowych i morskich żołnierzy w Sycylii, będących rodem z Królestwa Neapolitańskiego, aby do Oyczyzny swoiey nazad powrócili. Czas do tego powrotu przedłużono im teraz do dnia 1. Maia r. b., oraz przyrzeczono szczególne korzyści tym, którzy w licznych hufcach powrócą.

Wydział, trudniący się z rozkazu Króla Imci Neapolitańskiego ułożeniem dla Królestwa nowey Konstytucyi, odpowiadaiącey duchowi teraźnieyszego wieku, naradza się teraz nad planem oneyże. Gdy ten plan przez Króla potwierdzonym zostanie, wezwane będą Stany Królestwa do dania o nim swoiey opinii.

Według doniesień Gazety Ankońskiey przyiechał Król Neapolitański z Neapolu do Macerata i spodziewanym był dnia 5. Marca w Ankonie, gdzie (iak Gazeta Wiedeńska zapewnia) w rzeczy samey stanął.

Xiężna Wallii (Małżonka Xięcia Rejenta Angielskiego), tudzież wielu Anglików, powrócili z Neapolu do Rzymu. Xiężna wyiechała z orszakiem swoim dnia 15. Marca do Civitavechia, zkąd na okręcie do Livorno popłynie.

Król Hiszpański Karol IV., Królowa Etruryi i były Król Sardyński (Brat teraźnieyszego) wyiechali także z Rzymu do W. Xięstwa Toskańskiego.

Papież odprawił dnia 15. Marca tayny Konsystorz, w którym 6 Arcybiskupów, tudzież 14 Biskupów częścią mianował, częścią potwierdził.

Papież opuścił także Rzym d. 22. Marca i przybył d. 25go do Florencyi, zkąd po krótkim pobycie do Wenecyi się udał. (Nieprzyiacielskie środki ze strony Dworu Neapolitańskiego, spodowały Jego Świątobliwość, Królewsko-Hiszpańską Familię, Anglików &c. do opuszczenia Rzymu.)

Król Sardyński, znaglony obecnemi okolicznościami, zaniechał podróż swoią do zatoki Spezzia i powrócił dnia 19. Marca z Genui do Turynu. Towarzyszyli Królowi Urzędnicy dworscy w 4rech poiazdach i oddział dragonów.

Angielski Jenerał Lord Bentink obiął naczelne dowództwo nad woyskiem Angielskiem, stoiącém w Kraiach Króla Sardyń-

skiego. Do Nizza nadciągnął dla wzmocnienia woyska batalion piechoty Angielskiéy z 2ma bateryami artyleryi konnéy.

Sardyński Jenerał Geneis, który wysłanym był do Nizza dla zabezpieczenia tamże granicy, powrócił dnia 12. Marca do Genuy. Kilka oddziałów woyska Sardyńskiego, wysłanego w tymże samym kierónku, powraca tam także.

Ces. Austryackie woysko, stoiące w Alessandryi, wzmocnione zostało artyleryą.

Angielski Pułkownik Campbell, który z Draguignan (w Prowancyi) d. 11. Marca do Genuy powrócił, wyiechał do Szwaycaryi. — W porcie Genueńskim stoią na kotwicy dwa woienne okręty Angielskie.

F r a n c y a.

Dziennik jeneralny Francyi (*Journal general de France*) pod d. 24. Marca zawiera następuiący artykuł:

„Gazeta Sztrasburska zawiera Deklaracyę, niby to przez Kongres Wiédeński wydaną, która z przyczyny powrotu N. Cesarza do Francyi ogłoszoną bydź miała. Znamy ten osobliwszy dokument, który wyszedł z kuźni Paryzkiey, a nierozważnym sposobem w trzy dnie piérwéy, aniżeli mógł doyśdź z Wiédnia do Paryża*), od pięciu dni biegał po rękach. Jest to ieden z owych heroicznych lekarskich środków, które chorego tém wcześniey do grobu wpędzaią.“

Dostrzegacz Austryacki zawiera następuiący artykuł:

„Szczególnieysza fatyga, którą zadaie sobie Rząd Napoleoński dla wprawienia Publiczności Paryzkiey i Francyi w tę opinię, iż Deklaracya Mocarstw z dnia 13go Marca iest podrzuconym, w Paryżu ułożonym dokumentem, iest naywiększéy uwagi godna. Dowodzi ona, iż owa Deklaracya na przekór wszelkim prawidłom Rządu biega mocno po stolicy, i że Rząd czuie żywo potrzebę wmówienia w Lud, iakoby zdarzenie, które Napoleona Bonapartego na chwilę do Tuilleryów sprowadziło, nastąpiło albo za zupełném zniesieniem się z Europeyskiemi Mocarstwy, lub przynaymniey za przyczynieniem się kilku z onychże.“

„Warażny i mocny ton, z iakim w owéy Deklaracyi to wielkie słowo: *Żadnego pokoiu z Bonapartem!* wyrokowaném zostało; nie obce iemu samemu uczucie niezliczonych nieszczęść, które powrót iego, po krótkiém użyciu pożądanéy od dawna spokoyności, na nowo po Francyi rozszerzy, tudzież wewnętrzne przekonanie, iż takowe przeczucie łączy się do imienia iego we wszystkich umysłach, — to iest, co chwilowego Władcę nagli do użycia wszelkich podobnych środków, aby części Ludu Francuzkiego usuwać z oczu dopóki tylko można znienawidzone *factum*, to iest banicyę, którą Europa na osobę iego wyrokowała.“

„A iednakże zapadł ten wielki Wyrok! Ochrona, z iaką sprzymierzone Mocarstwa przeszedłszy roku 1814go granice Francyi, obchodziły się z życzeniami i prawami wolnego i niepodległego Narodu, nie wygasła w pamięci onegoż. Dziś pokonywaią też Mocarstwa to samo złe; nie chcą one i dzisiay niczego innego, iak tylko zabezpieczonego i trwałego pokoiu; nie poczytaią one nigdy za pokoy takiego stanu rzeczy, któryby woyskowo-despotycznemu Rządowi podawać mógł środki do zagrażania bez ustanku Sąsiadóm iego, i który zmuszałby resztę Mocarstw do co raz nowych natężeń i ofiar.“

„Głos Narodu wyraża się bardzo głosno w południowych i zachodnich Prowincyach Francyi. W Paryżu głuche panuie milczenie. Odiazd wszystkich cudzoziemców, przerwanie handlu i wszystkich stosunków z zagranicznemi Kraiami, odosobnienie, w które Francya iakby czarodzieyskiém uderzeniem wprawioną została — wszystko to są *facta*, które pobudzą wkrótce Publiczność w stolicy do wynurzenia życzenia, aby nie wychodzić więcéy ze społeczeństwa Narodów. Dziś widzi Francya woynę z całą Europą, rewolucyę wewnątrz, i powrót wszelkich okropności ostatnich lat 25ciu. Nie dawno to Państwo, poważane i szanowane, zaięło znowu stopień pomiędzy pierwszemi Mocarstwy; było ono powołane do działania wielce, do nadarzania sobie i drugim korzyści, do zagoienia głóbokich ran swoich, i tworzenia iednego z fundamentalnych filarów systematu Państw Europeyskich.“

*) *Autentycznie wiadomo, że Deklaracya, wydana przez zebrane na Kongressie* Wiédeńskim *Mocarstwa, d. 13. Marca wysłaną została* z Wiédnia, *a d. 18. tegoż miesiąca zrana do* Sztrasburga *nadeszła, a zatém, bez żadnego cudu, d. 20. Marca do* Paryża *nadeyśdź mogła.* (Przypisek Dostrzegacza Austryackiego.)

„Pożałuie gorszko Francya, iż tak świetnych prerogatyw samochcąc się zrzekła! Uczuie ona, co to znaczy poświęcać spokoyność i pomyślność 25ciu milionów ludzi fałszywie zrozumianéy żądzy sławy w pół upoionego woyska. Samo woysko pozna, że oderwane od szanownego węzła, który ie z Kraiem koiarzył, gotuie samo sobie zgubę, w którą, prędzéy lub później, z całą swoią uroioną sławą i ze wszystkiemi czczemi nadzieiami swoiemi wpaśdź będzie musiało."

Systema gwałtu woyskowego (pisze Gazeta Wiedeńska), za pomocą którego powrócił Bonaparte do Francyi i wkroczył aż do Paryża, gdzie przywłaszczył sobie naywyższą władzę, któréy zrzekł się formalnie uroczystemi traktatami na głośno obiawione życzenie Narodu i dla prawdziwego dobra Francyi, zdaie się coraz więcéy rozwiiać. Żołnierz tylko działa i ton daie, a luboć chłopi tych okolic, przez które Bonaparte przechodził, mieszali (według twierdzeuia ogłoszonego w Monitorze o podróży iego doniesienia) okrzyki swoie z radośnemi okrzykami niewiernych hord żołnierskich, przecież od czasu, iak cywilne towarzystwo exystuie, nie składaią Narodu lub Zastępców onegoż chłopi i żołnierze. Prawdziwy Naród, to iest: Posiadacze dóbr, Kupcy, Klassy trudniące się przemysłem, tudzież Uczeni i Artyści, są teraz we Francyi iakby ogłuszeni; milczą oni, i daią przez to poznać, iak mało nowo-narzucony porządek rzeczy i teraźnieysze panowanie, wynikaią z woli Narodu, na którą się Bonaparte tak często odwołuie.

Te uwagi naciskaią się same przez się, czytaiąc w Monitorze Paryzkim następuiące doniesienia, w których moralność publiczna tę iedyną pociechę znayduie, że przecież niektórzy Francuzcy Wodzowie pozostali wiernymi obowiązkowi swoiemu, i za sprawą Króla, bez dalszego względu, rzetelnie obstawać zdawali się.

Pomienione doniesienia z Paryża pod d. 24. Marca brzmią iak następuie:

„Xiążę Belluno (Marszałek Victor) ciągnął z woyskiem 2giey dywizyi woyskowéy do Paryża; dowiedziawszy się pułki, że Cesarz zbliża się do stolicy, poprzypinały ieden po drugim narodowe kolory. Xiążę Belluno oddalił się, a cała diwizya, zjednoczona pod narodowemi kolorami, odprawiała daléy swóy pochód."

„W 3ciey i 4téy dywizyi woyskowey, Lud, Officerowie i Żołnierze przypięli narodowe kolory, pomimo wszelkich zapobiegów i natężeń Prefekta Vanblanc i kilku Jenerałów. Pułkownik Jaqueminot, Adjutant Xięcia Reggio (Marszałka Oudinot), podał dziś Cesarzowi w czasie parady adressy rozmaitych korpusów."

„Xiążę Albufery (Marszałek Suchet) i Jenerał Gerard, nie czekali na wiadomość o postępach Cesarza, a wszyscy żołnierze zgodzili się z życzeniami wszystkich mieszkańców Alzacyi. Tak więc w tey Prowincyi, iak w Burgundyi i Franche-Comte, chorągiew narodowa powiewa."

„Jenerał-Porucznik Pajol przypiął był w Orleans troyfarbną kokardę, gdy Marszałek St. Cyr po przybyciu swoiém do tego miasta, kazał go aresztować. Gdy się żołnierze iednogłośnie oświadczyli, że tchnąc duchem całego woyska przeyśdź chcą do Cesarza, kazał był Marszałek zamknąć bramy, lecz waleczni kiryssiierowie 1go pułku wyłamali ie, a Marszałek St. Cyr zniknął."

„Miasto Rouen, tudzież cała Normandya, przyięły iednogłośnie narodowe kolory. P. Castries, który schronił się był do Dieppe, wsiadł na okręt. Jenerał Lemarrois, Adjutant Cesarza, wyiechał dla obięcia dowództwa w téy dywizyi woyskowéy."

„Bretaniia, a osobliwie miasto Rennes, okazały naywiększy zapał; Jenerał Porucznik Pire, Dowodca 13téy dywizyi woyskowéy, tudzież Jenerał Bigarre wynurzyli uczucia w adresie podpisanym od wszystkich Officerów i pułków. Woysko to ruszyło natychmiast dla uderzenia na Xięcia Bourbon, który dnia 20go odiechał z Angers."

„Odezwy Cesarza musiały dnia 23go nadeyśdź do Poitou, i pomimo natężenia Burbonów, którzy dnia 22go tam byli, zatkną narodewą chorągiew te Ludy, które wyświadczonych sobie przez Cesarza dobrodzieystw nigdy nie zapomną"

„Jenerał Porucznik Clauzel wyiechał iako Dowodca do Bordegalii (*Bordeaux*); Po odebraniu ostatnich wiadomości, opuściła Xiężna d'Angouléme to miasto i wsiadła na okręt."

„Według ostatnich wiadomości z Marsylii, noszono tam ieszcze białą kokardę. Otworzono tam listę dla tych, którzy przeciwko Cesarzowi chcą ciągnąć, a zapisało się na niey 1500 ludzi. Marszalek Xiążę Eslingi (Massena) starał się trzymać na

wołły umysły; żołnierze parskali z gniewu na widok wichrzycieli, staraiących się obłąkać lud i przywieśdź go do buntu. Poruszenia te ustaną na wiadomość o przybyciu Cesarza do Paryża, która dnia 23go do Marsylii nadeszła."

„Mieszkańcy i Żołnierze w Tulonie okazali naywyższy zapał i przyięli narodowe kolory."

„Obecność Hrabiego Lille (tak nazywa teraz Monitor Króla), Hrabiego Artezyi i Xięcia Berry, wstrzymuie wynurzenia się mieszkańców i żołnierzy w Departamencie północnym. Do Lille powróciły 4ry pułki i odebrano zapewnienie, że żadnemu korpusowi ochotników z białą kokardą, któryby chciał walczyć przeciwko dobru Narodu, nie uda się opanować żadnéy twierdzy naszéy. Wyruszyło zwolna z Paryża na północ 40,000 ludzi. Przednia straż tegoż woyska pod rozkazami Jenerała Excelmans doydzie dnia 26go aż pod bramy Lille. Rozeszły się tego wieczora wieści, że Hrabia Lille z boiaźni, aby go nie zamknięto w mieście, przeiechał tylko przez nie i udał się do Menin (we Flandryi)."

„Jenerał Porucznik Morand, bardzo celuiący Officer, udał się do zachodnich Departamentów"

„Dnia 2?go odiechał Xiążę d'Angouléme z Nimes. Ruszyło kilka korpusów woyska dla odcięcia go od brzegów."

N. Cesarz (pisze Monitor Paryzki pod d. 26. Marca) odprawił dnia 25go na dziedzińcu Tuilleryyskim popis oddziałów woyska Jenerałów Lefol i Dufour, tudzież grenadyerów i strzelców dawnéy gwardyi. Dawna gwardya oddała Cesarzowi stare Orły swoie, które zatrzymała. N. Pan przycisnął ie do serca swoiego i miał do Officerów przemowę. Żołnierze okazali naywyższy zapał. Widok tych Mężnych, których obecność tak świetne wzbudza przypomnienia, i którzy zalecali się zawsze tak chwalebnie niezłomną wiernością swoią, sprawił na licznie zgromadzonym Ludu takie wrażenie, które się przez zgodne oklaski i okrzyki wynurzyło. — Oprócz tego odbyła przed Cesarzem popis wielka liczba żołnierzy, którzy w śpiesznych pochodach dobrowolnie do Paryża przybyli, a to dla oglądania Cesarza. Wielu z nich miało ieszcze dawne Orły, a wielu porobiło sobie naprędce troyfarbne chorągwie z malowanym Orłem. Cesarz Napoleon miał do wszystkich przemowy, które żołnierzy i licznych widzów w zapał wprawiły.

Wreszcie donosi Monitor Paryzki, że nie iest iuż więcey Gazetą urzędową, i że urzędowe wiadomości mieścić się w nim będą zawsze pod napisem tego Ministerium, od którego udzielonemi mu zostaną.

W skutku tego umieścił Monitor następuiące urzędowe doniesienia, przysłane od Ministerium woyny:

„Okazuie się z rapportów Marszałka Xięcia Treviso (Mortier), że d. 23. Marca po południu Hrabia Lille, głowa Familii Burbońskiey, opuścił Lille i Francyę, i że udał się do Menin. — Dnia 24go o godz. 2giey zrana opuścił Lille takoż i Xiążę Orleans, i udał się do Tournay. — Marszałek wydał natychmiast rozkazy do wszystkich Jenerałów, dowodzących w *Valenciennes*, *Mauhege*, *Avesne*, *Landrecies*, *le Quesnoy i Conde*. Wszędzie zatknięto Orły Cesarskie, narodową kokardę i troyfarbną chorągiew wśród radośnych okrzyków Ludu i Woyska. Dunkierka, Gravelines, Bergue i wszystkie twierdze we Francyi północney, tenże sam wystawiaią widok. W całey 16tey dywizyi woyskowey, spokoyność publiczna ani na chwilę przerwaną nie była."

„Xiążę Reggio (Marszałek Oudinot) pisze z Mecu pod d. 23. Marca, że w Mecu i we wszystkich wschodnich twierdzach duch ludu i przychylność żołnierzy zupełnie są zgodne. Wszędzie zatknięte są Orły i narodowe kolory."

„Wypis z raportu Jenerała Cafarelli, Adjutanta N. Cesarza, pod d. 25. Marca: „„Bretaniia iest spokoyna i ożywiona naylepszym duchem. W Rennes noszono w tryumfie popiersie Cesarza. W żadney części Zachodu nie wzięto niczego z kass publicznych. Powstanie w Waudei, zdaie się bydź uroieniem dla tych nawet, którzy ie do skutku przywieśdź usiłuią."

„Dnia 22go Marca o godz. 2giey zrana wsiadł Xiążę Bourbon pod Pont-de-Cena statek, czekaiący nań na rzéce Ligierze. Przygotowania w celu odwiezienia go do Anglii, w Nantes iuż czynionemi były. (Tu następuią długie deklamacye bez faktów.)

Nakoniec zawiera Monitor obszerne doniesienia z *Valenciennes*, *Cambray*, *Arras*, *Caen*, *Rouen* &c., które potwierdzaią powyższe wiadomości. Wszędzie wypowiedzie-

Ii żołnierze posłuszeństwo wiernym Królowi Officerów, którzy częścią zagrozonymi i znieważonymi, oraz do oddalenia się zmuszonymi zostali.

Xiążę Castiglione (Marszałek Augereau) uzyskał od Napoleona pozwolenie udania się do dóbr swoich.

Dnia 25go Marca zrana, znaydował się Marszałek Jourdan w przedpokoiu Napoleona.

Jenerał Lamarque iest Gubernatorem Paryża; Jenerał Hrabia Lobau (Mouton) ma dowództwo nad stoiącém tamże woyskiem.

Obadwa Jenerałowie Lallemand, którzy w Laonie zrozkazu Rządu Królewskiego za zdradę uwięzionymi byli, przyiechali d. 22. Marca do Paryża.

Jenerał Excelmans, ruszył ieszcze d. 21. Marca z korpusem iazdy z Paryża, i pociągnął do Beauvais (ku Flandryi).

Adressy korpusów woyska wszelkiéy broni (pisze Monitor Paryzki), Władz cywilnych, Gwardyi narodowych, Miast &c., nadchodzą ze wszech strón do Paryża. Zawieraią one wszystkie w naymocnieyszych i nayzwięźleyszych wyrazach uczucia entuzyazmu, który zaiął serca osad naszych w miastach i po wsiach w tey chwili, gdy odebrano wiadomość o przybyciu Cesarza na ziemię Francuzką. Te kilka słów, które następuią, wyrażaią treść owych adressów:

„Francya i Cesarz, nie są iuż więcey rozłączone. — Ludzie lękliwego serca zdradzili Oyczyznę. Francya utraciła była z swym Monarchą siłę swoią i owe uczucie swéy sławy, którey tyle dzieł godnych pamięci iest winna. To woysko, które się tak zasłużyło Oyczyznie, było przedmiotem haniebney niepamięci; Mężni zostawali w naywiększém upokorzeniu i obrzydzeniu; mała liczba osób uprzywileiowanych opanowała była ich tytuły, godności i zaszczytne nagrody; Cesarz, powołany życzeniem zagrożonego dawném poddaństwem Ludu, i życzeniem Mężnych, którzy mu wiernymi pozostali, pokazał się znowu, a uczucie honoru narodowego i wielkości Instytucyi naszych, ożyło znowu we wszystkich sercach. Przysięgamy żyć i umierać pod prawami Cesarza i Dynastyi iego!“

Po tych (pisze Gazeta Wiedeńska, która powyższe artykuły takoż umieściła) pompatycznych wyrazach, z których tę tylko naukę wziąć sobie można, iak wielką wartość maią u Narodu Francuzkiego adressy, zapewnienia, serdeczne wynurzenia i przysięgi, następuią różne Wyroki Napoleona z dnia 23go i 24go Marca, które odmieniaią to wszystko, co Król mądrze rozporządził. Jeden z tych Wyroków znosi nawet Dyrekcyę handlu książkami, Cenzurę i Cenzorów, i przywraca nieograniczoną wolność druku w imieniu tego, który był dotychczas naysurowszym prześladowcą oneyże, i który brzydził się naytrwożliwiey wszelkiem rozszerzaniem prawdy!

Dworska Gazeta Sztutgardzka (Wirtemberska) pod d. 26go Marca, zawiera następuiący artykuł: „Goniec, wyprawiony z Kehl d. 23. wieczorem, przywiózł tę wiadomość, iż twierdza Sztrasburg ogłosiła się tegoż dnia za Napoleonem. O godzinie 3ciey po południu iezdzili Adjutanci Marszałka Suchet cwałem po ulicach, ogłaszali wiazd Napoleona do Paryża i iego wstąpienie na tron Francuzki, wołaiac: Niech żyie Cesarz! Wszyscy żołnierze i część ludu dzielili z nimi te okrzyki. O godz. 4téy odprawił Marszałek popis osady, wydał odezwę w imieniu Cesarza, przyiął dla niego przysięgę wierności, kazał pozdeymować białe chorągwie, tudzież herby i cyfry Królewskie, a zamiast nich umieścić wszędzie, według możności, herby i cyfry Napoleona. Wszystkich gońców, którzy przez Sztrasburg do Paryża iechać chcieli, nie kazał Marszałek przepuszczać. Ces. Austryacki Jen. Volkmann, Dowodca w Kehl, odebrawszy o tém wiadomość, kazał natychmiast znieść Niemiecką część międzymostu i poczynić wszelkie przygotowania dla postawienia w stanie obrony szańcu przedmostowego.

Oto iest (*przyrzeczony w przeszłym Nrze Gazety naszey*) rozkaz dzienny Marszałka Suchet, który (iak Dostrzegacz Austryacki pisze) w tymże samym duchu i z tą samą bezczelnością iest napisany, co i (*umieszczony w przeszłym Nrze Gazety naszey*) rozkaz dzienny Marszałka Ney:

Rozkaz dzienny.

Po pierwszey wiadomości o powrocie naszego N. Cesarza do Francyi, uczuliście żywą radość; wynurzyliście gorące pragnienie przypięcia znowu kokardy narodowey, którąście przez 25 lat nosili. Rozczulony iestem dowodami zaufania Waszego, któreście mi złożyli, tudzież dobrą karnością woyskową, którąście zawsze zachowali. Doszły

mnie wszystkie żądania Wasze, a w tey chwili, w którey zapewnić mogę, że Cesarz Napoleon wśród okrzyku Ludu i bez przelania iedney nawet kropli krwi wiazd swóy do Paryża odprawił, cieszę się, iż dzielę z Wami życzenia Wasze i że donieść Wam mogę, iż przez Wyrok z dnia 15go b. m., daiący znowu Narodowi kokardę zwycięztwa, uwiecznia Cesarz pamięć tych dzieł bohaterskich, któremi wsławiło się to woysko, które teraz zniszczyć chciano. Ciągnie z Cesarzem 80,000 ludzi. Zbiegaią się ze wszech strón na głos iego, i łączą się pod iego opiekuńczem, Orłami. Sprawa Cesarza iest sprawą Narodu i naszą. Utwierdzaiąc się Napoleon na tronie, zapewnia oraz Francyi iey Konstytucyę, iey niepodległość i pokóy. Nigdy nie będą cudzoziemcy mieć wpływu na kształt naszego Rządu; nigdy nie spotka ta sromota szlachetnego i walecznego Narodu. To iest naypewnieyszą rękoymią spokoyności onegoż. — Żołnierze i Wy mężni Alzacczykowie, którzy czyniliście tak wielkie natężenia dla obrony Prowincyi Waszey; nie dopuścicie tego, aby cudzoziemcy raz ieszcze Wasze pustoszyli zagony. Nie przekroczymy granic naszych; ależ będziemy walczyć do upadłego z tymi wszystkimi, którzyby przychodzili do do naszey piękney Francyi, aby nam przepisywać prawa. Cały Naród zagoreie miłością Oyczyzny; każdy pochwyci oręż dla walczenia za niepodległość Narodu i za pokóy. — Zacne Gwardye narodowe, Obywatele Alzacyi! Dzieliliście z woyskiem liniiowém niecierpliwość; oddaycie się teraz życzeniom Waszym i przypniycie troyfarbną kokardę, hasło każdego dobrego Francuza!

W Sztrasburgu d. 23. Marca 1815.

Marszałek,

Xiążę Albufery.

Marszałek Augereau, Dowodca 14tey dywizyi woyskowey wydał następuiącą odezwę, którą Monitor Paryzki pod d. 27go Marca urzędownie umieścił:

Żołnierze! Słyszeliście go! Głos Waszych braci oręża odbił się aż u nas; zadrżały nań serca nasze. — Cesarz znayduie się w stolicy. To imie, stanowiące tak długo rękoymię zwycięztwa, było dostateczne, aby wszyscy nieprzyiaciele na widok iego znikęli. Szczęście było mu na chwilę niewierne; przez nayszlachetnieysze omamienie (szczęście Oyczyzny) uwiedziony, sądził, że Francyi sławę i koronę swoią poświęcić musi. My sami uwiedzeni tak wielką wspaniałamyślnością, wykonaliśmy były podówczas przysięgę dla broienia praw innych, a nie Jego. — Prawa Jego nie mogą bydź przedawnionemi; domaga się ón ich znowu; nigdy nam one świętszemi nie były. — Żołnierze! Oczy Wasze szukały pod niebytność Jego naprożno zaszczytnych przypomnień na białych chorągwiach; spoyrzyycie na Cesarza; obok niego te nieśmiertelne Orły nowym blaskiem iaśnieią. Gromadźmy się znowu pod ich skrzydłami. One tylko prowadzą nas do honoru i zwycięztwa. Zatknijmy więc narodowe kolory!

W Caen d. 22. Marca 1815.

Marszałek Państwa,

Augereau, Xżę Castiglione.

Naypierwsze Wyroki Napoleona, które Monitor Paryzki umieścił, datowane są wszystkie w Lugdunie pod d. 13. Marca.

Pierwszy Wyrok znosi wszelkie samowolne zmiany w Sądach i Trybunałach Cesarskich, oraz przywraca wszystkich Sędziów i Urzędników, którzy z mieysc swoich usuniętymi byli.

Drugi Wyrok kassuie w woysku wszystkich Officerów, którzy od d. 1. Kwietnia r. 1814. mianowanymi zostali, a dawniey Kray opuścili.

Trzeci znosi białą kokardę, ozdobę Lilii i wszystkie ordery Królewskie, zaleca Woyskom lądowym i morskim tudzież Obywatelom przypiąć narodową kokardę, a troyfarbną chorągiew z ratuszów miast i wież Kościołow po wsiach wywiesić.

Czwarty stanowi, iż żaden obcy korpus do gwardyi Cesarza przypuszczonym bydź nie może; wzywa gwardyę Cesarską do dawnych iéy obowiązków, i przypuszcza do niey takich tylko żołnierzy, którzy lat 12 w woysku Cesarskiem służyli; znosi straż 100 Szwaycarów, odźwiernych i gwardyę Szwaycarską odsyłaiąc ie o 20 mil od stolicy i pałaców Cesarskich, gdzie stać maią dopóty, póki los żołnierza nie będzie zapewniony; znosi także dom woyskowy Króla, gwardye przy boku iego, muszkietyerów i t. d.

Piąty wkłada sekwestr na wszystkie dobra Burbonów, tudzież na dobra Emigrantów, które należały do Legii honorowey i innych Instytucyi, a które im od d. 1go Kwietnia r. z. zatane zostały.

Szósty znosi szlachectwo i wszystkie tytuły feudalne i przywraca do skutku prawa Zgromadzenia konstytuiącego; znosi lenne pretensye, każe dopełniać praw Zgromadzeń narodowych, i przyrzeka plemiennikom tych Mężow, którzy w rożnych wiekach imie Francuzkie dziełami woiennemi na lądzie i morzu, w Gabinecie Monarchy, w Aministracyach cywilnych i sądowych, lub przez kunszta i handel uświetnili, nadadź tytuły i zaszczyty według praw, poźniey wydadź się maiących.

Siodmy stanowi, iż wszyscy nie wymazami z listy przez przeszłe Rządy Emigranci, którzy po 1wszym Stycznia r. 1814go powrócili do Francyi, natychmiast z niey wynieść się maią. Emigranci, którzyby w 14. dni po ogłoszeniu tego Wyroku bawili ieszcze we Francyi, maią bydź poymani i według praw sądzeni. Na maiątki ich ruchome i nieruchome wkłada się sekwestr.

Osmy Wyrok stanowi co następuie: „Wszystkie wyniesienia na wyższe stopnie, zdziałane w Legii honorowey przez innego W. Mistrza, a nie przez Nas (Cesarza), i wszystkie patenta wydane przez kogo bądź, a nie przez Hrabiego Lacepede nieustaiącego W. Kanclerza Legii honorowey, są nieważne. Każdy Członek tey Legii przybiera ozdobę, iaka była d. 1. Kwietnia 1814. — Gdy iednak wiele, chociaż nieprawych wyniesień, zaszło dla osob zasłużonych rzeczywiście Oyczyznie, przyznanie więc prawa ich w tey mierze, ma bydź rozstrzygnione przed dniem 15. Maia. — Prawa polityczne Członków Legii honorowey, przez które należeli do Kollegiiow obierczych, są przywrócone."

Dziewiąty Wyrok, iak wszystkie powyższe takoż w Lugdunie d. 13. Marca datowany, tak opiewa:

Zważywszy, że Izba Parów składa się po części z osób, które oręż przeciw Francyi nosiły, i które w przywróceniu praw feudalnych, w zniszczeniu sprzedaży dóbr narodowych, a nakoniec w tém korzyść swoią znayduią, że wydzieraią Ludowi te prerogatywy, których nabył przez 25letnią walkę stoczoną z nieprzyiaciołmi sławy narodowéy; — zważywszy, że pełnomocnictwa Deputowanych w Ciele prawodawczém ustały, a zatém Izba Gmin nie ma iuż więcey owey narodowey cechy; zważywszy, że część tey Izby stała się niegodną zaufania Narodu, gdyż przyłożyła się do przywrócenia feudalnego szlachectwa, a prócz tego zniosła przyięte przez Naród Konstytucye i kazała Francyi zapłacić te długi, które zaciągnione były za granicą dla skoiarzenia Koalicyi i opłacania wóysk, uzbroionych przeciw Narodowi Francuzkiemu; zważywszy, iż ta Izba przydała Burbonóm tytuł prawych Królów, co tyle znaczy, iak Naród Francuzki i Woyska Francuzkie ogłaszać za buntowników, a wystawiać iako iedynych dobrych Francuzów tych Emigrantów, którzy przez lat 26 wnętrzności Oyczyzny szarpali i wszystkie prawa Ludu zgwałcili przez wprowadzenie tey zasady, że Naród iest dla tronu, a nie tron dla Narodu — postanowiliśmy i stanowimy:

1.) Izba Parów iest rozwiązana. — 2.) Izba Deputowanych iest rozwiązana. Każdemu z iey członków zwołanych, którzy od d. 7. Marca do Paryża przybyli, rozkaznie się, aby niezwłocznie do domu powracał. — 3.) Zgromadzenia obiercze po Departamentach Państwa zebrać się maią w przyszłym miesiącu Maiu na nadzwyczayne Zgromadzenie Pola Majowego, aby według dobra i woli Narodu przedsięwziąć potrzebne środki dla poprawy i odmiany Konstytucyi &c.

Ziednoczone Niderlandy.

Ogłoszenie się panuiącego Xięcia Oranii Królem połączonych Niderlandów, nastąpiło d. 16. Marca w Hadze, naprzód w mówie iego do zgromadzonych Stanów powszechnych, potém po całéy stolicy przez wydaną od tego nowego Króla odezwę. (*Umiesciliśmy ią w przeszłym Nrze Gazety naszéy na stronnicy* 278) Ogłoszenie to zaszło także w Amsterdamie, Leydzie i po innych miastach.

Oto iest wyżéy wzmiankowana mowa, miana d. 16. Marca z tronu do Stanów Powszechnych:

Szlachetni, Potężni Panowie! — Traktat pokoiu, podpisanego przeszłego lata w Paryżu, przyrzekł Kraiowi pod moiém panowaniem zostaiącemu powiększenie iego; lecz sposób, w iaki toż powiększenie iest rozciągnionem, i poźnieyszemi umowami zastrzeżonem, przewyższył spodziewanie wielu. Nie małą to krainę, ani nie kilka Powiatów przydano naszéy Oyczyznie. Cały lud, lud iuż połączony z nami obyczaiami, ięzykiem, przemysłem i pamiątkami swoiemi, wychodzi naprzeciw nas, i wynurza żądzę ustalenia tych związków węzłem wspólnego Rządu. — Połączenia wszystkich części Ziednoczonych Niderlandów w ieden Kray nie

raz iuż gorliwi i oświeceni patryoci pragnęli, iako to, pod Karolem V., Wilhelmem dziadem naszym, a nawet i późniey. Doyrzała rozwaga przeświadczyła mię także, iż bez tego połączenia się, bez wierności i wzaiemnéy pomocy, niepodległość tych Kraiów na słabiuchnych zasadach polega, i że też Kraie ieden po drugim stałyby się igraszką każdego sąsiada, któryby miarkował swe prawo do nich podług wyższości i przewagi swoiéy. Tegoż są zdania moi wielcy Sprzymierzeńcy. Niemcy mianowicie widzą równie, iak Angliia, w niepodległym Kraiu Połączonych Niderlandów zasadę publicznego bezpieczeństwa; a gdy przyydzie czas złożenia Wam pism w téy mierze, uyrzycie z radością rzeczywiste i szczere dowody, ile wolność i szczęśliwość Narodu Hollenderskiego naypotężnieysze Dwory obchodzi. Nieoboiętne chęci mieszkańców Belgickich zgadzaią się, podług mnie, z polityką Mocarstw sprzymierzonych, i życzeniem połączenia się upragnionego. Oddani tymczasowie pod moie Rządy, przez wieloliczne dowody ufności uprzedzili chwilę, w któréy zwierzchnictwo moie mogło bydź rzeczywiście zaprowadzoném. Wszystkie ich czyny i mowy miały zawsze cechę przeczucia doskonałéy szczęśliwości, maiącéy bydź owocem ścisłego związku między Hollandyą a Belgiium. (Zakończył mowę wezwaniem Reprezentantów, aby mu ciągle w usiłowaniach dla dobra Kraiu dopomagali.)

Odpowiedział Hr. Hogendorp Prezes Stanów Powszechnych, dziękuiąc Królowi za to uwiadomienie, i winszuiąc nowego blasku, nadanego domowi Oranii. Rozwodził się nad pożytkami wynikaiącemi z połączenia się całych Niderlandów. Przy końcu zaś tak rzekł: „Nowe zdarzenia w sąsiedzkim Kraiu, o których W. K. Mość w odezwie swoiéy namieniłeś, mogą sprowadzić woynę do granic naszych; naówczas siły nowego Kraiu skupione, posłużą w rękach W. K. Mości do zachowania nienaruszonym skarbu niepodległości naszéy."

Pisma publiczne zawieraią następuiący artykuł z Bruxelli pod d. 24. Marca:

Xiążę Wilhelm Oranii pisał do Ministra Hrabiego Thiennes list następuiący:

Dochodzi mnie w téy chwili wiadomość, że Napoleon Bonaparte wszedł do Paryża, i że Król opuścił tę stolicę dla udania się, iak mniemaią, do Lille. Jest to nieszczęście dla Francyi; lecz między nami trwogi sprawiać nie powinno; przeciwnie podwóymy gorliwość naszą w przedsięwzięciu potrzebnych środków. Nie opuszczę nic ku zasłonieniu Oyczyzny naszéy przeciw obcéy napaści; a polegam na wsparciu Współziomków, gdyby się niebezpieczeństwo zbliżać miało. Z przyłączonego oświadczenia Mocarstw, które w téy chwili z Wiédnia odebrałem, poznasz, że wszyscy popierać będą sprawę Ludwika XVIII. Jestem &c.

Woyska Pruskie i sprzymierzone stoią iuż w znacznéy sile wszędzie na granicach Francyi. Z Anglii przybywa do Belgiium 20000 woyska pod Jen. Hill.

Wszystko iest pod bronią począwszy od granic Szwaycaryi, aż do morza północnego; zewsząd liczne hufce posuwaią się ku granicom Francuzkim w zamiarze wkroczenia do tego Królestwa, gdyby się zdraycóm powiodło. Już ciągną ku Wyższemu Renowi Bawarczykowie i Wirtemberczykowie, a Prusacy ku Mozelli. Rozbite będą obozy powyżéy Arlon, przy Mons i Tournay.

Prusy.

Gazety Pruskie zawiéraią następuiący artykuł z Berlina pod d. 1. Kwietnia:

Wczoray, iako w rocznicę weyścia do Paryża, była tu wielka woyskowa parada. Wszystkie woyska prowadzone przez Jenerała Hrabiego Tauenziena ciągnęły przed Królewicem Następcą tronu, poczém było nabożeństwo i Te Deum przy huku dział.

Ministeriium woyny ogłosiło pod d. 31. z. m. zachęcenie, tyczące się dobrowolnego zaciągu ochotników do korpusów strzeleckich. Oprócz tego rozkazało Ministeriium woyny, aby wszyscy Officerowie liniiowego woyska i milicyi, będący za urlopem, natychmiast do pułków swych powracali.

Xięstwo Warszawskie.

Gazety Xięstwa Warszawskiego, począwszy od d. 21go Marca aż do dnia 8go Kwietnia, nie zawieraią żadnych politycznych wiadomości z tego Kraiu.

Pod d. 28. Marca doniosły obie Gazety Warszawskie, iż w Warszawie obchodzone d. 26. Marca uroczyście rocznice wstąpienia na tron N. Cesarza Alexandra.

Prócz tego zawiéraią też Gazety spisy hoynych ofiar, które Towarzystwo Dobroczynności dla ubogich odbiera.